

Kamil POTRZUSKI*

Infrastruktura sportowa dużych miast II Rzeczypospolitej – zarys analizy porównawczej

Streszczenie

Praca powstała głównie na podstawie źródeł archiwalnych i stanowi przyczynek do badań porównawczych nad rozwojem infrastruktury sportowej głównych ośrodków miejskich II Rzeczypospolitej. Przeprowadzone badania wskazują, że mimo intensywnego rozwoju, do końca okresu międzywojennego stan zarówno ilościowy, jak i jakościowy obiektów sportowych w dużych miastach Polski był niezadowalający. Głównymi inwestorami w infrastrukturę sportową były samorządy miejskie, wojsko oraz władze państwowe. Własne obiekty starały się tworzyć również kluby i stowarzyszenia sportowe, choć te na ogół miały trudności z wygospodarowaniem na ten cel wystarczających środków. Najskuteczniejsze w zakresie tworzenia własnych obiektów były zwykle kluby fabryczne, akademickie i wojskowe, natomiast w najtrudniejszej sytuacji znajdowały się kluby robotnicze oraz mniejszości narodowych. Reprezentacyjne obiekty sportowe, o znaczeniu ogólnopolskim lub międzynarodowym, powstawały głównie w Warszawie, również w mniejszych miastach (Bydgoszcz, Katowice) istniały międzynarodowej klasy urządzenia wybranych dyscyplin. W drugiej połowie lat trzydziestych w niemal wszystkich polskich metropoliach tworzone ambitne plany rozbudowy infrastruktury sportowej. Trudno zatem wyodrębnić ośrodek miejski, który byłby zdecydowanym liderem rozwoju urządzeń sportowych w okresie międzywojennym.

Słowa kluczowe: infrastruktura, sport, inwestycje, miasto, II Rzeczypospolita.

Wprowadzenie

Niniejszy tekst ma stanowić, w zamyśle autora, wprowadzenie do badań porównawczych nad rozwojem infrastruktury sportowej w okresie II Rzeczypospolitej¹. Został on sporządzony na podstawie przede wszystkim źródeł archiwalnych,

* mgr, Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie; e-mail: kamil.potrzuski@awf.edu.pl

¹ Publikacja finansowana ze środków MNiSW w ramach realizowanego w Akademii Wychowania Fizycznego projektu badawczego DM-53.

odnalezionych podczas kwerend, jakie autor przeprowadził latem 2016 r. w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie (CAW), a także latem 2017 r. w archiwach państwowych w Łodzi (APŁ), Toruniu (APT), Bydgoszczy (APB), Poznaniu (APP), Katowicach (APK) i Krakowie (ANK). Inne źródła, w tym przede wszystkim opracowania statystyczne, wykorzystano jedynie pomocniczo. Informacje odnalezione w dokumentach i poddane krytycznej analizie zostały uzupełnione ustaleniami historyków kultury fizycznej oraz badaczy dziejów regionalnych, których prace są cytowane w tekście i zostały wymienione w bibliografii. Wiele spośród tych prac to cenne przyczynki do dziejów sportu i jego materialnych podstaw w okresie międzywojennym. Brak jednak przeglądowej analizy porównawczej, omawiającej rozwój obiektów sportowych w różnych aglomeracjach II Rzeczypospolitej, wskazującej zarówno na otwierające się dla budownictwa sportowego możliwości, jak i ograniczenia inwestycyjne lat 1918–1939. Tekst niniejszy stanowić ma zarys takiej analizy.

W pracy dokonano próby porównania stanu i rozwoju infrastruktury sportowej dużych miast II Rzeczypospolitej. Pojęcie „duże miasto” nie jest jednak jednoznaczne i wymaga doprecyzowania. W 1939 r. w granicach II Rzeczypospolitej istniało 14 ośrodków, których liczba ludności przekraczała 100 tys. mieszkańców, co wystarczało, aby zostały one zakwalifikowane przez Główny Urząd Statystyczny do kategorii „wielkich miast”². W przypadku części z nich (Białystok, Gdynia) symboliczna granica 100 tysięcy mieszkańców została jednak, i to nieznacznie, przekroczona dopiero pod koniec okresu międzywojennego, inne (Sosnowiec, Chorzów, w mniejszym stopniu Częstochowa) były częścią górnośląsko-dąbrowskiego okręgu przemysłowego i konurbacji miejskiej, samodzielnie nie pełniąc roli stolic regionalnych. W związku z tym w niniejszym tekście do kategorii dużych miast zaliczono i analizie poddano ośrodki miejskie liczące ponad 200 tys. mieszkańców – Warszawę, Łódź, Lwów, Poznań, Kraków i Wilno. Wyodrębnienie takie wydaje się uzasadnione tym bardziej, iż każde z nich (w stosunkowo najmniejszym stopniu dotyczy to Łodzi) było wyraźną stolicą regionalną Polski, ośrodkiem, do którego ciążyła ludność okolicznych prowincji, centrum gospodarczym, społecznym i kulturalnym swojego regionu, a także silnym, wyróżniającym się w skali kraju ośrodkiem sportowym³. Ponadto w pracy poddano analizie stan i rozwój infrastruktury sportowej w dwóch ośro-

² Były to: Warszawa (1289 tys. mieszkańców), Łódź (672 tys.), Lwów (318 tys.), Poznań (272 tys.), Kraków (259 tys.), Wilno (209 tys.), Bydgoszcz (141 tys.), Częstochowa (138 tys.), Katowice (134 tys.), Sosnowiec (130 tys.), Lublin (122 tys.), Gdynia (120 tys.), Chorzów (110 tys.), Białystok (107 tys.). Dane za: „Mały Rocznik Statystyczny”, R. 10 (1939), Warszawa.

³ Stosunkowo najsłabszym spośród miast liczących ponad 200 tys. mieszkańców ośrodkiem sportowym II Rzeczypospolitej było Wilno, natomiast niezwykle silne centrum rozwoju sportu, szczególnie w dyscyplinach takich, jak piłka nożna czy pływanie, stanowił Górny Śląsk (Katowice, Chorzów, Świętochłowice itd.). Generalnie jednak zjawisko „koncentracji potencjału sportowego” w sześciu miastach powyżej 200 tys. mieszkańców było widoczne przez cały okres międzywojenny.

kach miejskich liczących ponad 100 tys. mieszkańców, w których znajdowała się infrastruktura sportowa unikatowa w skali kraju i mająca znaczenie europejskie, stworzona z myślą o organizacji międzynarodowych imprez sportowych rangi mistrzowskiej – tor wioślarski na wodzie stojącej oraz sztuczne lodowisko. Miastami tymi są Bydgoszcz oraz Katowice. Sporadycznie autor odnosi się do przykładów innych, nieco mniejszych miast, które z różnych względów odgrywały istotną rolę w rozwoju bazy materialnej sportu polskiego. Najczęściej padają w niniejszym tekście odniesienia do Torunia, stolicy newralgicznego dla Polski województwa pomorskiego, siedziby Dowództwa Okręgu Korpusu VIII i miasta będącego, przynajmniej do czasu znacznej rozbudowy Gdyni, głównym ośrodkiem polskiego Pomorza.

Uwagi ogólne

Z raportu sporządzonego dla Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (PU WFiPW) z 1934 r., w którym dokonano inwentaryzacji niektórych urządzeń sportowych (boiska piłkarskie, bieżnie i korty tenisowe) w miastach wojewódzkich i powiatowych, wynika, iż w niemal żadnym większym mieście w kraju ilość terenów sportowych nie odpowiadała normom, określonym jako 3 m² na mieszkańca⁴. Jak stwierdzili Jerzy Gaj i Bernard Woltmann – powołując się na wcześniejsze badania przeprowadzone przez Henrykę Młodzianowską – na rok przed napaścią Niemiec hitlerowskich na Polskę pływalnie kryte zaspokajały potrzeby społeczeństwa w 3%, boiska i place do gier – w 30%, sale gimnastyczne – w 12%, ogrody jordanowskie – w 10%, oraz pływalnie otwarte – w 35%⁵. W stolicy istniało wówczas, w świetle danych wspomnianego wyżej raportu, 38 boisk do gier wielkich (w tym 31 z bieżnią)⁶, 35–40 kortów tenisowych, ok. 24 przystani wioślarskich, 16 pływalni otwartych i 7 krytych, ok. 55 sal gimnastycznych (spośród których 80% stanowiły sale gimnastyczne szkolne)⁷. Odpowiadało to ustalonym normom, a zatem, jak nale-

⁴ CAW, PU WFiPW, I.300.69.92, karta nienumerowana, s. 1–4. Metodologia przygotowania raportu nie jest jasna, niektóre szczegółowe informacje w nim zawarte nie są wiarygodne i nie wytrzymują konfrontacji z innymi danymi źródłowymi. Mimo to nie ma podstaw do podważania ogólnej konkluzji raportu, iż stan infrastruktury sportowej we wszystkich właściwie ośrodkach miejskich był niewystarczający.

⁵ J. Gaj, B. Woltmann, *Kształtowanie się bazy materialnej*, [w:] tychże, *Zarys historii sportu w Polsce 1867–1997*, Gorzów Wlkp. 1999, s. 76–80.

⁶ Zob. Komunikat WGiD WOZPN z dn. 12.05.1933, s. 2–3; Komunikat WGiD WOZPN nr 19 z dn. 14.06.1933 i inne (kopie w zbiorach autora). Liczba podanych tu boisk dotyczy zarówno cywilnych obiektów należących do klubów, stowarzyszeń sportowych lub miasta, jak też obiektów wojskowych i położonych przy szkołach i placówkach dydaktycznych. Samych boisk klubów sportowych było ok. 20.

⁷ *Warszawa w liczbach. 1939. Wydawnictwo Wydziału Statystycznego m.st. Warszawy*, Warszawa 1939, s. 64.

ży przypuszczać, również i społecznemu zapotrzebowaniu – zaledwie w ok. pięćdziesięciu procentach.

Tabela 1. Statystyka urządzeń stałych wychowania fizycznego i sportu wybranych miast polskich (stan na 15 listopada 1934 r.)⁸

Miasto	Ilość boisk do gier wielkich	Ilość boisk z bieżnią	Ilość kortów tenisowych	% wyznaczonej normy na mieszkańca (3m ²)
Warszawa	38	31	438 ⁹	52,00%
Łódź	18	11	25	19,00%
Lwów	23	12	72	46,00%
Kraków	16	10	25	116,00 ¹⁰ %
Poznań	24	9	53	54,00%
Wilno	3	1	17	4,00%
Bydgoszcz	8	6	30	274,00%
Katowice	7	6	41	47,00%

Źródło: CAW, PU WFiPW, I.300.69.92, karta nienumerowana, s. 1–4.

Niedobór boisk sportowych charakteryzował w połowie lat trzydziestych wszystkie większe ośrodki miejskie w Polsce. Norma sporządzona przez urząd mówiła, iż w ówczesnych realiach niezbędne minimum wynosi 3 m² powierzchni boiska na mieszkańca, jednak w dużych, liczących ponad 100 tys. mieszkańców miastach polskich wypełniona była ona średnio jedynie w 37,7%. Co ciekawe, w istniejących statystykach nie zarysowały się istotne różnice regionalne. Znamienne jest również to, iż niedobór placów sportowych i boisk do gier wielkich nie był jedynie polską specjalnością. Zgodnie z zestawieniami opublikowanymi w periodyku „Wychowanie Fizyczne” II Rzeczypospolita, posiadającą średnio 1,7 m² boiska na mieszkańca, dystansowała w tym względzie znacznie lepiej rozwiniętą cywilizacyjnie i mającą dłuższe tradycje sportowe Francję (0,9 m² na mieszkańca) i niewiele ustępowała faszystowskiemu Włochom (2,2 m² na osobę)¹¹.

⁸ Dane statystyczne podano dosłownie, zgodnie z brzmieniem tekstu źródłowego.

⁹ Podana liczba nie jest wiarygodna. Zgodnie ze źródłami statystycznymi dotyczącymi Warszawy lat trzydziestych, kortów tenisowych mogło być w niej ok. 35–40. Pomyłka mogła być skutkiem pospolitej literówki.

¹⁰ Powyższa kalkulacja dotycząca 300-tysięcznego Krakowa budzi wątpliwości, zwłaszcza jeśli porównać ją z wynikami dla nieznacznie tylko większej Łodzi, w której (w świetle cytowanego dokumentu) miałyby być jakoby niemal tyle samo obiektów sportowych, które jednak w zdecydowanie mniejszym stopniu wypełniałyby wyliczoną normę. Podobnie wątpliwa wydaje się kalkulacja dotycząca Bydgoszczy. Analizę danych utrudnia jeszcze fakt, iż w cytowanym dokumencie obiekty wojskowe policzono wraz z cywilnymi, a ustalenie normy terenów sportowych na 3 m² na mieszkańca zostało poczynione za pomocą nieznaną metodologią. Zweryfikowanie danych wymagałoby dokonania żmudnej, drobiazgowej analizy statystycznej.

¹¹ We Włoszech kultura fizyczna i sport zajmowały ważne miejsce w polityce reżimu Mussoliniego i były intensywnie wspierane jako narzędzie kształtowania „nowych Włochów”. Zob.

Niedobór boisk utrudniał podnoszenie poziomu kultury fizycznej w całości społeczeństwa, przede wszystkim jednak stawiał w trudnej sytuacji kluby i stowarzyszenia sportowe. Potrzebowały one placów do gry, by móc uczestniczyć w rozgrywkach mistrzowskich, jak również kontynuować pracę sportową – zarówno treningową, jak i wychowawczą. Powszechne było zatem wynajmowanie boisk sportowych, co drenowało i tak na ogół świecące pustkami klubowe kasy. W piłce nożnej zjawisko wynajmu cudzych obiektów było na tyle powszechne, iż przestrzeganiu jego reguł bacznie przyglądał się Warszawski OZPN i inne regionalne związki piłkarskie, które systematycznie przypominały klubom, jakie zobowiązania wiążą się z użytkowaniem cudzego boiska¹².

Podobna sytuacja występowała w większości polskich miast. W Krakowie w latach trzydziestych funkcjonowało kilkanaście boisk, tymczasem klubów sportowych, których działalność została odnotowana w Referacie Bezpieczeństwa Publicznego Starostwa Grodzkiego Krakowskiego, było kilkakrotnie więcej (nie ma zresztą pewności, czy statuty wszystkich z nich się zachowały)¹³. W dokumentach brak wzmianek o jakiejkolwiek własnej infrastrukturze większości z nich, kluby te musiały zatem bazować na obiektach wynajmowanych lub ewentualnie użyczanych przez bogatsze stowarzyszenia. Nie trzeba dodawać, iż utrudniało to ich codzienne funkcjonowanie.

Inwentaryzacji obiektów sportowych międzywojennego Lwowa dokonał Mirosław Boruszczak, który ustalił, iż w mieście stadionów klubowych było zaledwie kilka i, podobnie jak w innych dużych ośrodkach II Rzeczypospolitej, znaczna część stowarzyszeń sportowych nie dysponowała własną infrastrukturą¹⁴.

Zgodnie z danymi opublikowanymi w „Roczniku Statystycznym Wilna” z 1936 r., w mieście funkcjonowały 22 boiska, jednak aż 15 z nich było placami

F. Burno, *Spektakl i modernizacja. Miasta włoskie w okresie faszyzmu*, Warszawa 2016. Cytowane dane pochodzą z początku 1934 r., kiedy Włochy miały być gospodarzami piłkarskich mistrzostw świata.

¹² „Należy podać do wiadomości klubów, iż w grach o mistrzostwo winny być boiska zamawiane najmniej na tydzień przed meczem, a opłacone najpóźniej na 24 godziny przed zawodami. W wypadkach niezałatwienia boiska w terminie ponosi gospodarz zawodów wszelkie konsekwencje materialne, niezależnie od walkoweru na swoją niekorzyść” – przypominał Wydział Gier i Dyscypliny WOZPN w 1933 r. Zob. Komunikat WGiD WOZPN nr 13 z dn. 28.04.1933, s. 1 (kopia w zbiorach autora).

¹³ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej ANK), Starostwo Grodzkie Krakowskie, Referat Bezpieczeństwa Publicznego (dalej StGrKr), sygn. 198, 201, 209, 216, 221, 248–249.

¹⁴ M. Boruszczak, *Baza sportowa we Lwowie w latach 1930–1939*, [w:] L. Szymański (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, Wrocław 1993, s. 143–145. Badacz ustalił, iż w grodzie Lwa funkcjonowały stadiony Czarnych Lwów oraz Pogoni Lwów – przy ul. Stryjskiej, oraz mniejsze boiska „Sokoła Macierzy” przy Cetnerowskiej, Lechii – na Pohulance, KS Biały Orzeł – na Kleparówce, RKS Bogdanówka – stadion Korpusu Kadetów przy ul. Kadeckiej 32, ŻTGS Hasmona, UTG „Sokił-Bat’ko” (oba zniszczone przed II wojną światową) i najstarszego z nich Towarzystwa Zabaw Ruchowych – przy ul. Stryjskiej.

szkolnymi¹⁵. W porównaniu z Warszawą było zatem Wilno dość ubogo wyposażone w place do gier wielkich. Wynikało to zapewne z ogólnej słabości wileńskiego ruchu sportowego. Dość powiedzieć, iż choć w grodzie Giedymina odnotowano w latach międzywojennych działalność 66 klubów sportowych, to aż 21 spośród nich było jednorocznymi efemerydami, a tylko 12 działało przez 16 lat i więcej¹⁶. Jak łatwo zatem wywnioskować, sytuacją typową również w Wilnie był brak posiadania przez większość klubów własnych obiektów.

Odnoszące się do Łodzi obserwacje Andrzeja Bogusza – który pisał, iż

zdecydowana większość działających w tym mieście w okresie międzywojennym stowarzyszeń sportowych zmuszona była do korzystania z wynajmowanych obiektów sportowych; z uwagi na wysokie koszty wynajmu obiektów dla wielu stowarzyszeń sportowych działalność ograniczała się do sezonu letniego; dla kilku najuboższych klubów brak środków na wynajęcie obiektów był przyczyną likwidacji; baza sportowa w całym niemal dwudziestolecu międzywojennym w niewystarczającym stopniu zaspokajała potrzeby młodzieży łódzkiej¹⁷

– byłyby równie celne, gdyby odnieść je do wszystkich większych miast II Rzeczypospolitej. Nie oznacza to jednak, iż nie było środowisk czy też specyficznych typów klubów, które skuteczniej niż inne prowadziły działania w zakresie budowy i rozwijania urządzeń sportowych.

Do uprzywilejowanych w zakresie możliwości tworzenia własnej infrastruktury należały kluby przyfabryczne. Należy też pamiętać, iż kluby te cieszyły się szczególnym wsparciem władz państwowych. PU WFiPW dotował ich działalność, udostępniał obiekty sportowe, ułatwiał zakup sprzętu sportowego. Był to element strategii władz państwowych, której celem było zbliżenie robotników do obozu rządowego i zmniejszenie wpływów działaczy lewicowych, w tym komunistów. Wzmocnienie takiej polityki miał stanowić zakaz przynależności członków klubów przyzakładowych do związków zawodowych. Najlepszych zawodników klubów robotniczych starano się kaperować do zespołów fabrycznych, kusząc pewniejszą pracą, wyższymi zarobkami, większymi możliwościami rozwoju sportowego. W opinii Urszuli Kowieskiej, współpraca kręgów rządowych z właścicielami fabryk, przedsiębiorstw i zakładów pracy przynosiła znaczne efekty rozwijające sport przyfabryczny, patronacki, a ograniczające robotniczy¹⁸. W Warszawie na 20 stadionów sportowych działających pod koniec okresu międzywojennego do klubów przyfabrycznych, patronackich należały obiekty Robotniczego Klubu Sportowego Ordon na Pelcowiznie, Towarzystwa Sportowo-Oświatowego Orkan przy ul. Dworskiej, Centrum Wyszko-

¹⁵ „Rocznik Statystyczny Wilna” 1936, s. 151.

¹⁶ H. Łaskiewicz, *Kultura fizyczna na Wileńszczyźnie w latach 1900–1939. Zarys monograficzny dziejów*, Szczecin 1998, s. 159.

¹⁷ A. Bogusz, *Dawna Łódź sportowa 1824–1945*, Łódź 2007, s. 383.

¹⁸ U. Kowieska, *Kultura fizyczna w programach i działalności związków zawodowych w II Rzeczypospolitej*, Wrocław 1997, s. 253.

Sanitarnego CWS przy Terespolskiej, RKS Lilpopianka przy fabryce Lilpop, Rau i Loewenstein – przy ul. Bema (los tego obiektu po 1933 r. nie jest ostatecznie zbadany), KS Polskich Zakładów Lotniczych na Paluchu, Sportowego Związku Strzeleckiego „Fort Bema” przy Powązkowskiej i wreszcie Klubu Kulturalno Sportowego Skoda-Okęcie przy al. Krakowskiej¹⁹. I choć nie były to najczęściej obiekty najwyższej klasy, to jednak fakt, iż $\frac{1}{3}$ urządzeń sportowych w stolicy należała do garstki klubów patronackich, nie może być pominięty.

Przewagę stowarzyszeń przyfabrycznych w tworzeniu obiektów sportowych w miastach doby międzywojnia widać szczególnie dobrze w ośrodkach silnie uprzemysłowionych, takich jak Łódź. W tym fabrycznym mieście swoje obiekty miały zwłaszcza kluby działające przy wielkich, XIX-wiecznych fabrykach. Ich możliwości finansowo-organizacyjne były nawet większe niż w przypadku Warszawy. Najlepszy ze stadionów fabrycznych – obiekt KP Zjednoczenie – otwarty w 1938 r. przy zakładach Scheiblera i Grohmana na Księżym Młynie (ul. Kilińskiego, róg Emilii) posiadał pełnowymiarowe boisko piłkarskie, sześciotorową bieżnię, skocznię, rzutnię oraz dwa boiska do gier sportowych. Swoje stadiony i urządzenia sportowe miały też KS WIMA (Widzewska Manufaktura), KS Geyer (ul. Piotrkowska 317), KS IKP (ul. Ogrodowa, przy zakładach wyrobów bawełnianych Izraela Poznańskiego), Widzewskie Towarzystwo Sportowe Podgórze (przy Fabryce Nici), KS Arko (zakładów przemysłowych Allart, Rousseau i s-ka) przy Wołowej.

Fascynującym, a w zasadzie niezbadanym, zagadnieniem jest wpływ patronatu fabrycznego na warunki rozwoju śląskich klubów sportowych. Potężne kombinaty przemysłowe, jak Giesche SA, Rudzkie Gwarectwo Węglowe, Polskie Kopalnie Skarbowe Skarboferm, Zakłady Hohenlohego, Państwowa Fabryka Nawozów Azotowych w Chorzowie, Fabryka i Odlewnia Żelaza i Metali Moj w Katowicach, i inne, patronowały nieraz nawet kilkunastu klubom, co było ewenementem na skalę kraju²⁰. W innych miastach i regionach przemysłowych zakłady „opiekowały się” najczęściej jednym klubem. Zjawisko to musiało się dla klubów przyfabrycznych wiązać z ułatwieniem działalności, być może też rozwojem infrastruktury. Henryk Rechowicz ustalił, iż kluby działające przy Skarbofermie liczyły ponad 1000 członków i miały własne boiska²¹.

Nie istnieją wyczerpujące badania na temat klubów fabrycznych, przyzakładowych i patronackich międzywojennego Poznania, są jednak przesłanki, by przypuszczać, iż tam również sytuacja materialna takich klubów i ich baza sportowa przedstawiała się lepiej niż w przypadku organizacji sportowych pozbawionych takiego mecenasa. Już w 1927 r. przy ul. Przemysłowej własny ziele-

¹⁹ R. Gawkowski, *Encyklopedia klubów sportowych Warszawy i jej najbliższych okolic w latach 1918–1939*, Warszawa 2007.

²⁰ O mecenacie przemysłu w dziedzinie kultury fizycznej w województwie śląskim – zob. też. A. Steuer, *Ruch sportowy w województwie śląskim 1922–1939*, Opole 2008, s. 144–145.

²¹ H. Rechowicz, *Sport na Górnym Śląsku do 1939 r.*, Katowice 1997, s. 145.

niec z boiskiem zaczęła urządzać Państwowa Szkoła Budowy Maszyn²². Ponadto, jak czytamy w „Roczniku Sportowym” z 1934 r.:

Klub Sportowy „H. Cegielski” w Poznaniu założony został w 1926 r., ma własne boiska, 4 korty tenisowe, salę do ćwiczeń zimowych z łazienkami, strzelnicę małokalibrową i bibliotekę liczącą 1000 tomów. Klub rozwija wszechstronną działalność sportową w 12 sekcjach oraz prowadzi oddział WF i PW, jeden z najliczniejszych w Poznaniu. Klub liczy obecnie 600 członków²³.

Jeden z najsilniejszych klubów fabrycznych w kraju, krakowski RKS Garbarnia, również posiadał własny stadion, wyposażony oprócz boiska piłkarskiego w trybuny, szatnie, dwa korty tenisowe. Jego sekcja piłkarska zdobyła w 1931 r. nawet mistrzostwo Polski w piłce nożnej²⁴. W Wilnie międzywojennym najsilniejszy z klubów fabrycznych RKS Elektrit, wbrew nazwie nie mający raczej nic wspólnego z ruchem robotniczym i pozostający klubem typowo patronackim, działający w latach 1936–1939 przy Fabryce Radioodbiorników, prowadził jedynie sekcję bokserską (która notabene należała do ścisłej czołówki krajowej), korzystając z dobrze urządzonych, przyfabrycznych sal gimnastycznych.

W odróżnieniu od klubów fabrycznych, których główną bazą społeczną byli robotnicy, ale które zachowywały bardzo daleko idącą lojalność wobec władz państwowych, w trudnej sytuacji znajdowały się kluby robotnicze. Te lewicujące stowarzyszenia sportowe, sympatyzujące nierzadko z opozycyjną Polską Partią Socjalistyczną, a nawet nielegalną Komunistyczną Partią Polski, były postrzegane jako potencjalnie niebezpieczne dla porządku publicznego czy wręcz wywrotowe – ich zarządy często mniej lub bardziej dyskretnie inwigilowano²⁵. W tych okolicznościach uzyskanie przez kluby odpowiednich terenów czy też subwencji na budowę własnych obiektów nie było rzeczą prostą, choć bynajmniej nie niemożliwą. W Warszawie najsilniejszy ośrodek sportu robotniczego RKS Skra zdołał już w 1924 r. stworzyć własny ośrodek sportu przy ul. Okopowej, na terenach uprzednio wymownie nazywanych „placem Nędzy”, co pokazuje, na jakiego typu tereny mogły ewentualnie liczyć organizacje robotnicze. Mimo trudności na Skrze w szczytowym momencie rozwoju klubu, na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych powstało boisko piłkarskie główne i treningowe, bieżnia lekkoatletyczna, ziemny tor kolarski (działający wprawdzie ze względu na usterki techniczne tylko jeden rok), a także dom klubowy z kilkoma salami treningowymi²⁶. Sta-

²² Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej APP), Akta m. Poznania, sygn. 7258, k. 43.

²³ „Rocznik Sportowy” 1934, s. 507–508.

²⁴ U. Kowieska, *Kultura fizyczna w programach i działalności...*, s. 223; zob. też J. Gaj, *Instrumentalizacja kultury fizycznej w Polsce po 1926 r.*, [w:] L. Szymański (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce. Studia i Monografie AWF we Wrocławiu*, Wrocław 1993, nr 37, s. 49–54.

²⁵ Zachowały się dokumenty dotyczące „rozpracowywania” kierownictwa RKS Legia Kraków. ANK, StGrKr, 209, k. 563.

²⁶ Szczegóły budowy stadionu RKS Skra Warszawa opisuje w swojej wspomnieniowo-popularnonaukowej książce zawodnik przedwojennej Skry, a po 1945 r. wybitny trener lekko-

dion przy ul. Okopowej stał się miejscem odbywania treningów i rozgrywania zawodów przez większość lewicujących i robotniczych klubów międzywojennej Warszawy, co stało się przyczyną jego przedwczesnego wyeksploatowania i zużycia. W połowie lat dwudziestych wspomniana już krakowska Legia, w znacznej mierze własnym staraniem, wybudowała park sportowy ze stadionem w Czarnej Wsi, niedaleko dawnych torów wyścigowych. Posiadał on trybuny, budynek klubowy, parkan, być może też inne urządzenia. Stał się centrum sportu robotniczego Krakowa, odgrywając w krakowskim ruchu sportowym podobną rolę, jak w Warszawie RKS Skra²⁷. Infrastruktura Legii nie była najwyższej jakości, co było przyczyną wielu interwencji ze strony krakowskiego magistratu, nakazujących naprawę usterek na trybunach czy w urządzeniach okołostadionowych, pod groźbą sankcji – z zamknięciem obiektów włącznie²⁸. Należy domyślać się, że w innych dużych miastach Polski międzywojennej sport robotniczy również napotykał silne materialne bariery rozwoju, a także brak specjalnego zainteresowania władz lokalnych do pomocy w ich przezwyciężaniu.

Prężną działalność na polu inwestycji w obiekty sportowe prowadzili w miastach środowiska akademickie. Akademicki Związek Sportowy w Warszawie sfinalizował w 1927 r. budowę kompleksu sportowego w parku Skaryszewskim. W jego skład wchodziło boisko piłkarskie z częściowo krytą trybuną, bieżnia lekkoatletyczna, korty tenisowe, otwarta pływalnia i place do gier sportowych. Przez krótki czas była to najnowocześniejsza przestrzeń sportowa w Warszawie. AZS był też ważnym inwestorem sportu krakowskiego. Już w 1921 r. akademicy zakończyli remont przystani wioślarskiej, przy której znajdował się domek klubowy z hangarem na łódzie, szatniami z natryskami i warsztatem skutniczym. W latach trzydziestych dobudowano do niej specjalną przystań – dla młodzieży szkół średnich. W latach 1920–1921 AZS Kraków odnowił korty w parku Krakowskim, znajdujące się tam jeszcze przed 1914 r., lecz podupadłe w okresie Wielkiej Wojny. Na kortach tych w 1921 r. rozegrano pierwsze mistrzostwa Polski. Korty AZS, na których wychowała się Jadwiga Jędrzejowska, rozbudowywano w latach trzydziestych. W roku 1926 AZS rozpoczął na terenach powyścigowych budowę własnego wielofunkcyjnego stadionu sportowego, owego zamierzenia jednak nie udało się w pełni zrealizować. Udało się natomiast wybudować w 1930 r. salę do ćwiczeń szermierczych z dwoma szatniami i natryskami przy Akademii Górniczej w Alejach Mickiewicza²⁹.

AZS Poznań należał do najprężniejszych ośrodków sportowych w mieście i starał się rozbudowywać infrastrukturę sportową. W 1923 r. azetesiacy uru-

atletyczny i polityk socjalistyczny Jan Mulak. Zob. tegoż, *Skra. Z Placu Nędzy do tartanu*. Warszawa 1972.

²⁷ M. Twaróg, *Klub z Wielkiej Łąki. 90 lat Zwierzynieckiego Klubu Sportowego*, Kraków 2011, s. 20.

²⁸ ANK, StGrKr, 209, k. 513–514, 569–570.

²⁹ R. Wryk, *Akademicki Związek Sportowy 1908–1939*, Poznań 1990, s. 180–183.

chomili trzy korty tenisowe przy ul. Noskowskiego, a pięć lat później gruntownie rozbudowali ten obiekt, tworząc pięć kolejnych kortów z nowoczesną nawierzchnią, trybunami z ławkami, ogrodzeniem, nowymi szatniami, oświetleniem elektrycznym oraz ołowianymi liniami na kortach. Zimą plac tenisowy zamieniano na lodowisko. Niestety, budowa stadionu tenisowego AZS okazała się na tyle kosztowna, że związek wpadł w długie, które w 1929 r. wynosiły 26 000 zł. Następna inwestycja AZS Poznań została zatem oddana do użytku dopiero w 1934 r. Była to przystań nad Wartą przy ul. Obrzyckiej – z hangarem na łódzie, warsztatem szkutniczym, czterema szatniami, świetlicą, mieszkaniem dla gospodarza i sanitariatami. Koszt inwestycji wyniósł 50 000 zł³⁰. Przez cały okres międzywojenny AZS Poznań dążył do wzniesienia wielofunkcyjnego stadionu sportowego, który miał być też siedzibą Studium Wychowania Fizycznego przy Uniwersytecie Poznańskim. Plany te, przy opracowywaniu których uczestniczył m.in. Eugeniusz Piasecki, nie zostały jednak zrealizowane. Na przeszkodzie stanął zarówno brak środków finansowych, jak i trudności z uzyskaniem przez AZS odpowiednich terenów.

AZS Wilno, podobnie jak jego krakowski, poznański czy warszawski odpowiednik, starał się prowadzić działalność w zakresie rozbudowy obiektów sportowych. Wileńscy akademicy korzystali z boiska sportowego przy parku Żeligowskiego, mieli też do dyspozycji kort tenisowy i salkę gimnastyczną przy domu akademickim (ul. Bakszta), salę gimnastyczną Uniwersytetu Stefana Batorego oraz od 1931 r. salę gimnastyczną przy nowym domu akademickim w rejonie Góry Bouffałowej. AZS udało się otworzyć w 1926 r. przystań na Wilii z boiskiem do gier i naturalną pływalnią. W 1936 r. dzięki subwencjom PU WFiPW powstał akademicki ośrodek sportów wodnych w Żydziszkach nad Jeziorem Trockim, z pływalnią, wieżą do skoków, pomostem wioślarsko-kajakowym, boiskami do gier oraz schroniskiem. Ponadto AZS uczestniczył w budowie skoczni narciarskiej na Antokolu, na której w latach trzydziestych można było uzyskiwać odległości ok. 30 m³¹. Akademicy swoją infrastrukturę próbowali rozbudowywać również we Lwowie. W 1929 r. LKS Lechia Lwów, wspólnie z AZS Lwów przystąpiły do budowy stadionu na liczącym 8 ha terenie wydzierżawionym od władz miasta. Większość środków potrzebnych do budowy (szacowanych na 1 000 000 zł) wyasygnował PU WFiPW. Pracami kierował inż. Ciechanowicz, a pod koniec 1929 r. teren był już zniwelowany i zdrenowany³². Ryszard Wryk twierdzi, iż prace nad wielofunkcyjnym obiektem AZS i Lechii nigdy nie zostały ukończone, a AZS Lwów nie działał równie prężnie w zakresie rozbudowy infrastruktury, co jego warszawski, krakowski, poznański, a nawet wileński odpowiednik. We Lwowie akademicy korzystali głównie

³⁰ Tamże, s. 188.

³¹ Tamże, s. 189.

³² *AZS Lwów i LKS Lechia Lwów przystąpiły do budowy własnego boiska*, „Stadion” 1929, nr 43, s. 14.

z obiektów wynajmowanych, sami wybudowali jedynie w 1927 r. korty tenisowe przy ul. Ziemiałkowskiego³³.

W wielu aglomeracjach miejskich II Rzeczypospolitej znaczny odsetek mieszkańców stanowili przedstawiciele mniejszości narodowych, w tym zwłaszcza (w centralnej i wschodniej części kraju) żydowskiej, w mniejszym stopniu niemieckiej i ukraińskiej. Ruch sportowy mniejszości narodowych był na ogół upośledzony, jeśli chodzi o infrastrukturę. W Warszawie jedynym obiektem piłkarsko-lekkoatletycznym była placówka Żydowskiego Towarzystwa Piłkarsko-Lekkoatletycznego Makabi przy ul. Zielenieckiej, a więc tam, gdzie dziś znajdują się błonia Stadionu Narodowego. Obiekt był niskiej klasy, w latach trzydziestych mocno wyeksploatowany, pod koniec okresu międzywojennego przewidywano jego likwidację w związku z planowaną w stolicy w 1944 r. Powszechną Wystawą Krajową³⁴. Ponadto Makabi miało przystań wioślarską, a do dyspozycji warszawskich Żydów pozostawało kilka sal gimnastycznych, niekiedy zresztą będących przedmiotem ataków antysemitów. Sportowcy żydowscy korzystali też z gościny klubów polskich – robotniczej Skry czy apolitycznej Polonii.

W międzywojennym Krakowie również głównym motorem rozwoju obiektów sportowych będących do dyspozycji Żydów było Makabi, mające swój stadion w rejonie ulic Dietla i Kołetek, przystań wioślarską, sale gimnastyczne, zimną lodowisko, a nawet schronisko i skocznię narciarską w Nowym Targu. Istniał tam również przez pewien czas stadion sportowy Jutrzenki Kraków, której sekcja piłkarska grała nawet jeden sezon w Lidze PZPN. Niestety, w wyniku kłopotów organizacyjnych klubu, a także negatywnego stosunku władz państwowych do tego lewicującego stowarzyszenia, w 1932 r. obiekty Jutrzenki zlikwidowano.

Prawdziwym osiągnięciem Żydów lwowskich było doprowadzenie do finalizacji budowy stadionu ŻKS Haszonea – z bieżnią, trybuną i domem klubowym, oddanego do użytku w 1923 r. Dziewięć lat później obiekt padł ofiarą podpalenia, niewątpliwie motywowanego uprzedzeniami antysemitami. Haszonea kontynuowała działalność, usiłując nawet odbudować stadion, czego jednak do końca okresu międzywojennego nie udało się zrobić. Inne kluby lwowskie w zasadzie nie posiadały obiektów sportowych o większym znaczeniu. Podobnie, bez własnego zaplecza materialnego, funkcjonował żydowski sport w Łodzi, gdzie prężniejsze kluby żydowskie dzierżażyły lub podnajmowały obiekty. Boiskiem najchętniej używanym przez żydowskich piłkarzy był plac w parku Helenowskim. Jedynym wyjątkiem było tu ŻTGS Makabi, najliczniejsze spośród stowarzyszeń sportowych łódzkich Żydów, posiadające boisko sportowe i korty tenisowe przy ul. dra Sterlinga 2. Makabi Łódź, posiadające też solidny budynek

³³ R. Wryk, dz. cyt. s. 190–191.

³⁴ J. Trybuś, *Warszawa niezaistniała. Niezrealizowane projekty architektoniczne i urbanistyczne Warszawy dwudziestolecia międzywojennego*, Warszawa 2012.

klubowy, było w marcu 1932 r. gospodarzem Pierwszych Mistrzostw Polski w Tenisie Stołowym, dyscyplinie w międzywojniu zdominowanej przez Żydów.

Najsilniejszym klubem sportowym Wilna i motorem napędowym rozwoju infrastruktury było ŻTGS Makabi, założone w kwietniu 1916 r. W kilka tygodni po przyłączeniu Litwy Środkowej do Polski, 10 czerwca 1922 r. Makabi uroczyście otwierało plac sportowy przy ul. Podgórzej. W 1926 r. klub oprócz boiska posiadał już gmach klubowy przy ul. Subocz 5, w którym mieściła się sala gimnastyczna, sala klubowa, szatnie, czytelnia, kancelaria, sekretariat, bufet oraz łazienka z prysznicami. W 1933 r. klub otworzył nową przystań wioślarską i prowizoryczny basen pływacki, a wkrótce też boisko do gier sportowych. Mimo tych osiągnięć wypada zauważyć, że żydowski ruch sportowy i turystyczny w Wilnie, pomijając działalność ŻTGS Makabi, był dość rachityczny³⁵.

Bardzo skromnie wyglądała również infrastruktura sportowa mniejszości ukraińskiej. Duże obiekty sportowe użytkowane przez sportowców ukraińskiej narodowości znajdowały się w zasadzie jedynie we Lwowie oraz Przemyślu. Dramatyczne były losy stadionu „Sokiła-Bat’ko” przy ul. Stryjskiej we Lwowie. Obiekt powstał on jeszcze przed pierwszą wojną światową, jednak w czasie działań wojennych został zniszczony. Odbudowany, w latach dwudziestych służył m.in. drużynie ST Ukraina Lwów. 23 listopada 1928 r. spłonęła – podpalona przez nieznaną sprawców – drewniana trybuna wraz ze sprzętem sportowym i częścią ogrodzenia. Stadion, nieformalne centrum życia sportowego Ukraińców w II Rzeczypospolitej, ponownie odbudowano, jednak 24 marca 1939 r., na mocy zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, cały obiekt odebrano właścicielom na potrzeby obronności kraju. Ukraińska społeczność sportowa odebrała tę decyzję jako niezasłużone szykany³⁶.

Jedynym większym obiektem sportowym, jaki powstał poza Lwowem, był stadion UKS Sian Przemyśl, wybudowany przy wsparciu finansowym działaczy ukraińskich organizacji społecznych i sportowych (m.in. metropolity Lwowa Andrzeja Szeptyckiego) w podprzemyskiej wsi Wilcze. Stadion Sianu składał się z ogrodzonego boiska i budynku szatniowego. Po 1937 r. coraz częstsze były przypadki odmawiania użyczenia obiektów miejskich lub należących do okręgowych ośrodków WFiPW klubom ukraińskim. W efekcie poziom wyposażenia materialnego ukraińskich środowisk sportowych był niższy niż w przypadku mniejszości żydowskiej³⁷.

Znacznie lepiej wyglądała sprawa materialnych podstaw działalności sportowej mniejszości niemieckiej w tych spośród dużych miast II Rzeczypospolitej,

³⁵ Większość informacji dotyczących żydowskiej infrastruktury sportowej pochodzi z pracy J. Rokickiego, *Żydowski ruch sportowy i turystyczny w I połowie XX wieku*, mps pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem J. Tomaszewskiego, UW Warszawa 2005.

³⁶ S. Zaborniak, *Kultura fizyczna ludności ukraińskiej na ziemiach polskich 1868–1939*, Rzeszów 2007, s. 106–107.

³⁷ Tamże, s. 110.

gdzie Niemcy stanowili istotny odsetek społeczeństwa. W Bydgoszczy Niemcy dysponowali nowoczesną trzykondygnacyjną przystanią wioślarską przy ul. św. Floriana oraz stadionem przy ul. Senatorskiej. Nieco gorzej było w Poznaniu, jednak i tam niemiecki klub sportowy oraz towarzystwo pływackie korzystało bez większych przeszkód z gimnazjalnych sal gimnastycznych i kąpielisk miejskich.

Skomplikowana jest kwestia infrastruktury sportowej mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku. Jeden z najsilniejszych niemieckich klubów sportowych II Rzeczypospolitej – 1.FC Katowice dysponował tam własnym boiskiem niemal od początku okresu międzywojennego – jego inauguracja odbyła się 23 października 1920 r. Klub dzierżawił ten teren na okres dziesięciu lat – w 1930 r. utracił go na rzecz władz miasta. Decyzji o nieprzedłużeniu dzierżawy towarzyszyły gorące polemiki, wzajemne oskarżenia o złą wolę, niewiele brakowało do wybuchu międzynarodowego skandalu. Ostatecznie klub zdecydował się podjąć budowy największego i najnowocześniejszego stadionu należącego do mniejszościowej organizacji sportowej. Obiekt w Katowicach-Muchowcu powstał od podstaw i został oddany do użytku w sierpniu 1934 r., stając się reprezentacyjnym stadionem Niemców w Polsce. Tym razem umowa dzierżawna przewidywała 20-letni okres dzierżawy. 13 maja 1939 r. Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa wypowiedziała jednak dzierżawę z powodu organizacji imprez politycznych i antypaństwowych. Decyzję tę zaaprobował sąd. W tym samym czasie i z tych samych powodów niemiecki MTV Chorzów otrzymał zakaz korzystania z własnej sali gimnastycznej, choć w tym wypadku za pretekst posłużyły uchybienia budowlane. Zdaniem badacza niemieckiego sportu w Polsce, Tomasza Jurka, napięta sytuacja w 1939 r. nie rzutuje jednak na generalnie pozytywną ocenę współpracy polsko-niemieckiej w dziedzinie bazy rekreacyjno-sportowej³⁸. Przykładowo, w Katowicach niemiecki 1.Schwimmverein bez problemu korzystał latem z Zakładów Kąpielowych, zimą z łaźni miejskiej.

Oprócz klubów przyfabrycznych, do uprzywilejowanych w zakresie możliwości rozwoju infrastruktury sportowej należały kluby wojskowe. Bardzo często miały one możliwość korzystania z obiektów i urządzeń w jednostkach wojskowych. Dotyczyło to zarówno drużyn typowo garnizonowych, będących elementem struktury jednostek wojskowych, jak i znacznie samodzielniejszych wojskowych klubów sportowych (WKS). Armia II Rzeczypospolitej należała do najważniejszych inwestorów w infrastrukturę sportową do 1939 r. Jej poziom był zróżnicowany, w wielu jednostkach obiekty sportowe były zużyte lub charakteryzował je niski standard techniczny³⁹. Równocześnie jednak stadiony Do-

³⁸ T. Jurek, *Kultura fizyczna mniejszości niemieckiej w Polsce w latach 1918–1939*, Gorzów Wlkp. – Poznań 2002, s. 157–163. Pozycji tej zawdzięczam większość informacji o międzywojennej infrastrukturze sportu niemieckiego w Polsce.

³⁹ W dokumentach PU WFiPW z 1935 r. dotyczących garnizonu warszawskiego czytamy: „Urządzenia wychowania fizycznego i sportowe dla formacji na terenie D.O.K. I, a w szczególności

wództw Okręgów Korpusów należały do najbardziej reprezentacyjnych w miastach. Oddany do użytku w 1930 r. stadion DOK I w Warszawie, nazywany również Stadionem Wojska Polskiego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, lub po prostu stadionem Legii, pełnił funkcje nieformalnego stadionu narodowego. Reprezentacja Polski rozgrywała na nim mecze piłkarskie, a w początkowych latach (do ujawnienia usterek technicznych) organizowano też międzynarodowe mityngi lekkoatletyczne i wyścigi kolarskie na torze.

Ważnym miejscem na sportowej mapie Łodzi był stadion WKS Łódź (właściwie stadion DOK IV) przy pl. Hallera, budowany etapami w latach 1925–1933. Oczywiście obiekt nie mógł równać się z jego warszawskim odpowiednikiem, jednak kompleks złożony z dwóch pełnowymiarowych boisk piłkarskich, w tym głównego z bieżnią i urządzeniami lekkoatletycznymi oraz drewnianą trybuną, czterech kortów tenisowych, placu jeździeckiego, strzelnicy olimpijskiej i boiska do gier zespołowych – zamienianego zimą na lodowisko – należał do czołowych w skali kraju⁴⁰. Jednym z zaledwie dwóch stadionów Torunia, na których można było rozgrywać ważniejsze zawody, był stadion DOK VIII, wybudowany przez 8. Pułk Saperów. Stadion wojskowy, zlokalizowany na Bydgoskim Przedmieściu stał się, podobnie jak analogiczne obiekty Warszawy i Łodzi, jednym z najwartościowszych obiektów sportowych stolicy Pomorza. Posiadał pełnowymiarowe boisko piłkarskie, urządzenia lekkoatletyczne i trybuny⁴¹. Kameralny, ale funkcjonalny stadion DOK X powstał też w Przemyślu. Z racji prowincjonalnego położenia i wielkości ośrodka miejskiego nie mógł się równać z największymi stadionami wojskowymi, o reprezentacyjnym obiekcie wojskowym w Warszawie nie wspominając, bardzo podnosił jednak stan materialny sportu w swoim regionie.

Oprócz wojska ważnym inwestorem w urządzenia sportowe we wszystkich niemal ośrodkach miejskich Polski przedwojennej były miasto jako lokalna instytucja. Wsparcie budownictwa sportowego było jednym z ważnych punktów polityki miejskiej, koordynowanym na szczeblu krajowym⁴². W Toruniu czy

w garnizonie warszawskim, znajdują się przeważnie w złym stanie. Boiska niekonserwowane, łyse, nad którymi unoszą się tumany pyłu, bieżnie zaś niektóre porosły trawą. Urządzenia, jak przyrządy gimnastyczne, bramki, słupy do koszykówki, siatkówki itp., często przegniłe, o dawno znikłej farbie, walące się, a nawet częstokroć uszkodzone. Ogrodzenia nieestetyczne, rażą wprost na tle koszar, zabudowań. [...] Stwierdzam, iż przeciętne boisko niezamożnego cywilnego klubu sportowego wygląda lepiej, jest konserwowane i solidniej wygląda aniżeli wojskowe”. Zob. CAW, PU WFiPW, I.300.69.231, Urządzenia wf i sportowe w formacjach na terenie D.O.K. I, Pismo Dowódcy Okręgu Korpusu nr I, gen. Trojanowskiego, do dowódców dywizji i komendantów garnizonów na terenie D.O.K. I, kolportowane według rozdzielnika, k. nienumerowana.

⁴⁰ Projekt kompleksu sportowego D.O.K IV – zob. CAW, PU WFiPW, I.300.69.231.

⁴¹ S. Słowik, *Polskie życie sportowe w Toruniu w okresie międzywojennym 1920–1939*, Toruń 2000, s. 82–83.

⁴² W marcu 1927 r. szefowie magistratów polskich aglomeracji uchwalili zobowiązanie, iż „miasta mocą uchwał własnych przystąpią do wydzielania, względnie wykupienia odpowiedniej ilo-

Bydgoszczy stadiony miejskie były najważniejszymi arenami sportowymi okresu międzywojennego. W stolicy Pomorza magistracki stadion był w zasadzie jedynym obiektem nadającym się do rozgrywania ogólnopolskich zawodów. Wzniesiony w Krakowie w drugiej połowie lat trzydziestych, dziś już nieistniejący, stadion miejski uchodził za perłę modernizmu, a nieliczne zachowane elementy tkanki stadionu do dziś robią wrażenie jakością wykonania⁴³.

Nie wszędzie jednak miasto dobrze wywiązywało się z roli sportowego inwestora. W Warszawie istniał projekt budowy reprezentacyjnego stadionu miejskiego na warszawskich Szczęśliwicach, który został porzucony w chwili zapadnięcia decyzji o budowie stadionu DOK I. Władze miasta ograniczyły się w stolicy do przejęcia kontroli nad obiektem KS Orzeł na ul. Podskarbińskiej, gdy klub ten w czasie wielkiego kryzysu nie dawał sobie rady z samodzielnym gospodarowaniem na stadionie. Jeszcze inaczej wyglądała sytuacja w Poznaniu. Tamtejszy Stadion Miejski, wzniesiony z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej w 1929 r., był jednym z największych w kraju. Podczas budowy obiektu nie ustrzeżono się jednak błędów konstrukcyjnych, w wyniku czego już podczas inauguracji stadionu trzeba było ewakuować gości z prezydentem Ignacym Mościckim na czele, gdyż wypełniony obiekt groził zawaleniem. Od tego czasu służył jedynie jako arena niewielkich, lokalnych zawodów, a jego potencjał pozostawał niewykorzystany. W kolejnych latach bezskutecznie próbowano uratować konstrukcję stadionu. Wady projektowe i wykonawcze przesądziły w 1937 r. o przebudowie, choć w zasadzie należałoby mówić o rozbiórce i ponownej budowie. Prace rozpoczęto w kwietniu 1938 r. Ponowna budowa przewidywała renowację płyty boiska i urządzeń lekkoatletycznych, w tym złagodzenie wiraży bieżni, wymianę części obwałowania trybun z betonowej na ziemną, wykonanie nowych obejść komunikacyjnych, które miały na celu zwiększenie pojemności widowni. Zamierzeń nie udało się zrealizować przed wybuchem II wojny światowej⁴⁴.

W II Rzeczypospolitej powstawały urządzenia sportowe specjalnego przeznaczenia, realizowane ze środków państwowych lub też w formie partnerstwa publiczno-prywatnego, gdzie stroną prywatną było stowarzyszenie, którego członkowie należeli do elity majątkowo-społecznej lub też mieli dostęp do pokaźnych kapitałów zagranicznych. Inwestycje te powstawały głównie w Warszawie. W 1929 r. oddano tu do użytku zbudowany ze środków budżetowych kompleks

ści terenów, niezbędnych na urządzenie boisk, stadionów, placów do zabaw i gier ruchowych, ogrodów dla dzieci, przystani wioślarskich, basenów pływackich, strzelnic oraz hal gimnastycznych. W celu zrealizowania powyższej uchwały miasta ustanowią w budżetach swoich pozycje na cele wychowania fizycznego". Zob. CAW, PU WFiPW, I.300.69.201, Wniosek na 9. Zjazd Przedstawicieli Związku Miast Polskich w Poznaniu w sprawie zaopatrzenia miast w tereny sportowe, karta nienumerowana.

⁴³ B. Zbroja, *Architektura międzywojennego Krakowa 1918–1939. Budynki, ludzie, historie*, Kraków 2013, s. 210–213.

⁴⁴ R. Kozak, *Stadion miasta Poznania. Budowa, awaria i przebudowa największej sportowej inwestycji Poznania w latach 1929–1939*, „Kronika Miasta Poznania” 1967, nr 3, s. 15–26.

Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego⁴⁵. Kilka lat później powstał w stolicy gmach Polskiej YMCA – z salami gimnastycznymi i nowoczesną krytą pływalnią, zbudowany w znacznej mierze ze środków amerykańskich. Jedną z ostatnich wielkich inwestycji Polski międzywojennej był oddany w czerwcu 1939 r. Tor Wyścigów Konnych na Służewcu, zrealizowany przez elitarne Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, we współpracy z czynnikami państwowymi.

Infrastruktura sportowa specjalnego typu, budowana ze środków państwowych lub w formie partnerstwa publiczno-prywatnego, nie powstawała jedynie w Warszawie. Swoje „pałace sportu” Polska YMCA zdołała wybudować również w Krakowie i Łodzi⁴⁶. W Bydgoszczy z inicjatywy Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego powstał tor regatowy w Brdyujściu, który stał się areną wioślarskich mistrzostw Europy w 1929 r. W Katowicach natomiast działało jedyne w Polsce sztuczne lodowisko „Torkat” – rezerwowa arena mistrzostw Europy w hokeju na lodzie w 1931 r.⁴⁷

W drugiej połowie lat trzydziestych XX w. w wielu miastach Polski na deskach kreślarskich architektów powstawały ambitne, nieraz pomyślane na wielką skalę, projekty sportowe. Należy tu wymienić przede wszystkim projekt Dzielnicy Olimpijskiej na Siekierkach w Warszawie, powiązany zresztą z innymi ogromnymi koncepcjami – Dzielnicą Reprezentacyjną Marszałka Józefa Piłsudskiego na Polu Mokotowskim, Dzielnicą Wystawową na Saskiej Kępie czy budową metra⁴⁸. W stolicy powstawały też mniejsze wizje architektoniczno-urbanistyczne dotyczące sportu, takie jak pomysły urządzenia toru wioślarskiego na Kępie Potockiej, hali widowiskowo-sportowej, sztucznego lodowiska, toru samochodowego w rejonie ulic Jagiellońskiej i Zygmuntowskiej na Pradze lub w Puszczy Kampinoskiej, toru kolarskiego KS Syreny przy ul. Młynarskiej, rozbudowy stadionu i parku sportowego KS Warszawianki.

Warszawa nie była jedynym miastem Polski międzywojennej, gdzie prowadzono szeroko zakrojone prace projektowe nad urządzeniami sportowymi. Zjawisko to było charakterystyczne dla wszystkich większych ośrodków II Rzeczypospolitej. W Bydgoszczy w drugiej połowie lat trzydziestych planowano urządzać ośrodki sportów wodnych w rejonie Babiej Wsi i przenieść tam wszystkie

⁴⁵ T. Śleboda, *Centralny Instytut Wychowania Fizycznego w Warszawie. Architektura największego założenia sportowego międzywojennej Polski*, [w:] J. Malinowski (red.), *Studia z architektury nowoczesnej*, t. 1, Toruń 2010, s. 161–176.

⁴⁶ W archiwum w Łodzi zachowała się obszerna dokumentacja budowy gmachu polskiej YMCA w tym mieście. Zob. APŁ, Związek Młodzieży Chrześcijańskiej Polska YMCA, sygn. 30–49.

⁴⁷ Lodowisko, choć należało do najnowocześniejszych w Europie Środkowo-Wschodniej, przynosiło straty, skala inwestycji przekraczała zapotrzebowanie społeczeństwa górnośląskiego, a jego zarządzanie było sprawą kłopotliwą. Zob. APK, Urząd Wojewódzki Śląski, sygn. 190, k. 1–6.

⁴⁸ K. Potrzuski, *Infrastruktura sportowa w polityce inwestycyjnej m. st. Warszawy w latach 1934–1939*, [w:] J. Nowocień, K. Zuchora (red.), *Wychowanie fizyczne i sport jako prawo człowieka i proces ciągłej edukacji*, Warszawa 2014, s. 266–284.

przystanie wioślarskie ulokowane nad Brdą, myślano też o udoskonaleniu toru w Brdyujściu. Ośrodek sportów wodnych projektowano również w Toruniu, a jego powstanie miało przyczynić się do uwolnienia brzegów Wisły w reprezentacyjnej części miasta i urządzenia eleganckiego bulwaru. Władze miejskie Wilna czyniły starania, by rozpocząć w mieście budowę krytej pływalni, której ośrodkowi nad Wilią bardzo brakowało. W Poznaniu przewidywano na 1940 r. zakończenie gruntownej przebudowy reprezentacyjnego stadionu miejskiego oraz ukończenie wielofunkcyjnego parku sportowego na Sołacz⁴⁹. W Krakowie myślano o stworzeniu bazy dydaktyczno-sportowej dla Katedry Wychowania Fizycznego przy Uniwersytecie Jagiellońskim. Prace inwestycyjne przewidywały też instytucje społeczne i prywatne. W Gdyni budowę gmachu planowała tamtejsza YMCA, obiekt ów w niczym nie miał ustępować analogicznym budynkom z Krakowa, Łodzi czy Warszawy⁵⁰. Niezwykle interesujące jest zagadnienie, dlaczego w okresie, kiedy w Europie sytuacja polityczna stawała się coraz bardziej napięta, w Polsce z entuzjazmem projektowano założenia urbanistyczne (w tym sportowe), których realizacja wymagałaby olbrzymich środków finansowych i długiego czasu. Próba odpowiedzi na tak postawione pytanie wykracza już jednak poza ramy tego artykułu.

Podsumowując, należy stwierdzić, że w okresie międzywojennym stale rozbudowywano infrastrukturę sportową w dużych miastach. Mimo to jej liczba i stan był najczęściej nieadekwatny do społecznego zapotrzebowania. Wiele spośród działających w miastach klubów sportowych nie miało podstaw materialnych własnego bytu. Szczególnie trudna była sytuacja klubów i stowarzyszeń sportowych mniejszości narodowych – żydowskiej i ukraińskiej – oraz klubów robotniczych. Natomiast relatywnie najlepiej wyglądało wyposażenie klubów fabrycznych, akademickich, wojskowych, a także prorządowych stowarzyszeń, jak np. klubów policyjnych czy też kolejowego lub pocztowego przysposobienia wojskowego. Oprócz stowarzyszeń sportowych ważnymi inwestorami w infrastrukturę były samorządy miejskie oraz armia; budowane przez nie obiekty często były najistotniejszymi inwestycjami kultury fizycznej w danym ośrodku. Infrastrukturę sportową specjalnego typu tworzyło państwo, podmioty prywatne lub też tworzone je na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego. Trudno jest wskazać ośrodek miejski, który byłby wyraźnym liderem w zakresie rozwoju obiektów sportowych w okresie II Rzeczypospolitej. Badania porównawcze nad rozwojem infrastruktury sportowej międzywojennej Polski znajdują się we wstępnym stadium, a ich rozwój pozwoliłby poszerzyć i rozwinąć wiele zasygnalizowanych w niniejszym artykule problemów.

⁴⁹ Dokumenty na ten temat znajdują się w archiwach państwowych w Toruniu: APT, Akta m. Torunia, sygn. 3205; Bydgoszczy: APB, Akta m. Bydgoszczy z lat 1920–1939, Akta Budowlane, sygn. 6194; Poznania: APP, Akta m. Poznania, sygn. 7310, 7312.

⁵⁰ M. Kardas, *Zarys dziejów polskiej YMCA i jej gdyńskiego Ogniska w latach 1932–1950*, Gdynia, b.d., s. 8.

Bibliografia

A. Źródła historyczne

Centralne Archiwum Wojskowe (CAW)

— Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, nr 1.300.69.

Archiwum Państwowe w Łodzi (APŁ)

— Związek Młodzieży Chrześcijańskiej Polska YMCA w Łodzi – nr 242.

Archiwum Państwowe w Toruniu (APT)

— Akta miasta Torunia (1920–1939), nr inw. 1

— Organizacje młodzieżowe i sportowe. Zbiór szczątków zespołów z lat 1910–1972, nr 343.

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (APB)

— Akta miasta Bydgoszczy (1920–1939). Akta budowlane, dokumentacja techniczna, nr 183.

Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP)

— Akta miasta Poznania (1919–1939), nr inw. 474.

Archiwum Państwowe w Katowicach (APK)

— Akta miasta Katowice (1919–1939), nr inw. 81.

— Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Wojskowy, Wydz. Komunikacyjno-Budowlany, nr 27.

Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK)

— Starostwo Grodzkie Krakowskie, nr 218

— Archiwum Planów Budownictwa Miejskiego, nr 23.

„Biuletyn Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej” 1934–1939, zbiory autora.

„Mały Rocznik Statystyczny” 1939

„Rocznik Sportowy” 1934.

„Rocznik Statystyczny Wilna” 1936

„Stadion” 1929.

Warszawa w liczbach. 1939. Wydawnictwo Wydziału Statystycznego m.st. Warszawy, Warszawa 1939.

B. Literatura przedmiotu

Bogusz A., *Dawna Łódź sportowa 1824–1945*, Łódź 2007.

Boruszczak M., *Baza sportowa we Lwowie w latach 1930–1939*, [w:] L. Szymański (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, Wrocław 1993, s. 143–145.

Burno F., *Spektakl i modernizacja. Miasta włoskie w okresie faszyzmu*, Warszawa 2016.

- Gaj J., *Instrumentalizacja kultury fizycznej w Polsce po 1926 r.*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, „Studia i Monografie AWF we Wrocławiu”, red. L. Szymański, nr 37, Wrocław 1993, s. 45–55.
- Gaj J., Woltmann B., *Kształtowanie się bazy materialnej*, [w:] *tychże, Zarys historii sportu w Polsce 1867–1997*, Gorzów Wlkp. 1999, s. 76–80.
- Gawkowski R., *Encyklopedia klubów sportowych Warszawy i jej najbliższych okolic w latach 1918–1939*, Warszawa 2007.
- Jurek T., *Kultura fizyczna mniejszości niemieckiej w Polsce w latach 1918–1939*, Gorzów Wlkp. – Poznań 2002.
- Kardas M., *Zarys dziejów polskiej YMCA i jej gdyńskiego Ogniska w latach 1932–1950*, Gdynia, b.d.
- Kowieska U., *Kultura fizyczna w programach i działalności związków zawodowych w II Rzeczypospolitej*, Wrocław 1997.
- Kozak R., *Stadion miasta Poznania. Budowa, awaria i przebudowa największej sportowej inwestycji Poznania w latach 1929–1939*, „Kronika Miasta Poznania” 1967, nr 3, s. 15–26.
- Laskiewicz H., *Kultura fizyczna na Wileńszczyźnie w latach 1900–1939. Zarys monograficzny dziejów*, Szczecin 1998.
- Mulak J., *Skra. Z Placu Nędzy do tartanu*, Warszawa 1972.
- Potrzuski K., *Infrastruktura sportowa w polityce inwestycyjnej m. st. Warszawy w latach 1934–1939*, [w:] J. Nowocień, K. Zuchora (red.), *Wychowanie fizyczne i sport jako prawo człowieka i proces ciągłej edukacji*, Warszawa 2014, s. 266–284.
- Rechowicz H., *Sport na Górnym Śląsku do 1939 r.*, Katowice 1997.
- Rokicki J., *Żydowski ruch sportowy i turystyczny w I połowie XX wieku*, mps pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem J. Tomaszewskiego, UW Warszawa 2005.
- Słowik S., *Polskie życie sportowe w Toruniu w okresie międzywojennym 1920–1939*, Toruń 2000.
- Steuer A., *Ruch sportowy w województwie śląskim 1922–1939*, Opole 2008.
- Śleboda T., *Centralny Instytut Wychowania Fizycznego w Warszawie. Architektura największego założenia sportowego międzywojennej Polski*, [w:] J. Malinowski (red.), *Studia z architektury nowoczesnej*, t. 1, Toruń 2010, s. 161–176.
- Szymański L., *Kultura fizyczna w polityce II Rzeczypospolitej*, Wrocław 1995.
- Trybuś J., *Warszawa niezaistniała. Niezrealizowane projekty architektoniczne i urbanistyczne Warszawy dwudziestolecia międzywojennego*, Warszawa 2012.
- Twaróg M., *Klub z Wielkiej Łąki. 90 lat Zwierzynieckiego Klubu Sportowego*, Kraków 2011, s. 20.
- Wryk R., *Akademicki Związek Sportowy 1908–1939*, Poznań 1990.
- Zaborniak S., *Kultura fizyczna ludności ukraińskiej na ziemiach polskich 1868–1939*, Rzeszów 2007.
- Zbroja B., *Architektura międzywojennego Krakowa 1918–1939. Budynki, ludzie, historie*, Kraków 2013.

Sporting Facilities in the 2nd Republic of Poland Largest Urban Areas – a Comparative Analysis

Abstract

The aim of this article, which is based mainly on documentary sources, is to contribute to comparative studies about the development of the sporting infrastructure of the largest urban areas of the 2nd Republic of Poland. According to the research, despite the rapid development, both the number and quality of sporting facilities in Polish cities was unsatisfying those days. The most important investors in the sporting infrastructure during interwar period were municipal authorities, the army and the government. Also sporting clubs and societies tried to create their own facilities, but their efforts were usually unsuccessful due to the lack of money. Clubs, who were the most effective in creating their own facilities were industrial, academic and military ones, whereas the worst situation faced clubs of workers and national minorities. The most representative stadiums were built mainly in Warsaw, but minor cities (Bydgoszcz, Katowice) also had facilities of international influence in some disciplines. In the late thirties, there were several highly ambitious plans for the development of sporting infrastructure in all Polish big cities, however not successful due to the outbreak of the war. At this stage of the research it is hard to indicate, which city was the leader of the development of sporting infrastructure in the interwar Poland.

Keywords: development, sport, infrastructure, city, 2nd Republic of Poland.